

## Za wszelką cenę: Rosja rozpoczyna budowę South Streamu

Szymon Kardaś, Ewa Paszyc

Gazprom z determinacją dąży do budowy gazociągu South Stream, mimo dekoniunktury na europejskim rynku gazu oraz wystarczającej mocy przesyłowej istniejącej infrastruktury. Ceremonia inauguracji budowy morskiego odcinka magistrali odbyła się 7 grudnia br., ale sama budowa rozpocznie się w roku 2014. Zawarte dotychczas porozumienia, zarówno międzyrządowe, jak i korporacyjne, jakkolwiek konieczne dla rozpoczęcia budowy nowego gazociągu, nie gwarantują jednak terminowej realizacji projektu. Po pierwsze, nie rozwiązano wszystkich problemów prawnych takich jak ocena zgodności planowanych działań z tzw. trzecim pakietem energetycznym czy przeprowadzenie wymaganych prawem europejskim ekspertyz ekologicznych. Po drugie, uwzględniając obecną i prognozowaną w średnioterminowej perspektywie sytuację na rynku gazowym w Europie, wysoką cenę realizacji projektu oraz koszty utrzymania istniejących – nie w pełni wykorzystanych – rurociągów, projekt wydaje się nierentowny. Determinacja Gazpromu w dążeniu do budowy gazociągu dowodzi jednak, że Rosja gotowa jest ponieść duże ryzyko ekonomiczne w celu utrzymania dominującej pozycji na europejskim rynku dostawców gazu, ograniczenia możliwości realizacji alternatywnych projektów infrastrukturalnych (przede wszystkim tzw. Korytarza Południowego UE) oraz wykorzystania budowy nowych rurociągów jako instrumentu politycznego nacisku na dotychczasowe kraje tranzytowe (zwłaszcza na Ukrainę).

South Stream jest jednym z największych i najdroższych projektów infrastrukturalnych Gazpromu. Projekt przewiduje budowę gazociągu o łącznej długości około 2430 km (925 km odcinek morski; 1505 km część lądowa w Europie) i przepustowości 63 mld m<sup>3</sup> rocznie z Rosji przez Morze Czarne do Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej. W latach 2008–2010 Rosja podpisała porozumienia międzyrządowe ze wszystkimi krajami tranzytowymi dla projektowanych wówczas wariantów nowej magistrali. Za budowę poszczególnych odcinków w państwach tranzytowych mają odpowiadać powołane w tym celu spółki joint venture, a w przypadku odcinka morskiego międzynarodowe konsorcjum South Stream Transport AG (zob. Tabela 1). Od tego czasu trasę gazociągu kilkakrotnie zmieniano, a jej obecny wariant Gazprom ogło-

sił w październiku br. Według pierwotnych założeń gazociąg South Stream miał obejmować dwie nitki: północną (Bułgaria, Serbia, Węgry, Słowenia, Austria) oraz południową (Bułgaria, Grecja, Włochy). W aktualnej wersji projektu pozostała tylko – krótsza niż zakładano – nitka północna<sup>1</sup>. Pierwszym etapem ma być budowa czteronitkowego odcinka morskiego (każda z nitek o przepustowości 15,75 mld m<sup>3</sup> rocznie) od tłoczni Ruskaja koło Anapy (Kraj Krasnodarski), przez wyłączną strefę ekonomiczną Turcji do wybrzeża bułgarskiego w rejonie Warny.

<sup>1</sup> Na skutek sprzeciwu Komisji Europejskiej fiaskiem zakończył się plan przejęcia przez Gazprom austriackiego terminalu gazowego w Baumgarten, co wpłynęło na rezygnację z doprowadzenia South Streamu do Austrii. Oznacza to, że końcowym punktem rurociągu będzie Tarvisio na granicy słoweńsko-włoskiej.

Rosyjski gaz ma popłynąć trasą: Bułgaria–Serbia–Węgry–Słowenia–Włochy (Tarvisio). Trwają rozmowy z Czarnogórą, Chorwacją, Macedonią oraz Bośnią i Hercegowiną w sprawie budowy do tych państw odgałęzień od głównej magistrali. W martwym punkcie utknęła natomiast współpraca z Austrią i Grecją, chociaż Gazprom nie zadeklarował oficjalnie rezygnacji z dostaw surowca z South Streamu do tych państw<sup>2</sup>.

**Determinacja Gazpromu w dążeniu do budowy gazociągu dowodzi, że Rosja gotowa jest ponieść duże ryzyko ekonomiczne w celu utrzymania dominującej pozycji na europejskim rynku dostawców gazu.**

Projekt South Stream przewiduje też rozbudowę infrastruktury przesyłowej na terytorium Rosji – w sumie 2446 km gazociągów i 10 tłoczni. Budowa części rosyjskiej zwanej Jużnyj Koridor (Korytarz Południowy) będzie realizowana w dwóch etapach. Jej ukończenie zaplanowano na grudzień 2018 roku. Pierwsze dostawy surowca nową trasą miałyby się rozpocząć pod koniec 2015 roku.

### Baza surowcowa i finansowanie projektu

W żadnym z oficjalnych komunikatów Gazprom nie podaje dokładnych informacji na temat bazy surowcowej nowej magistrali, zapewniając jednocześnie o zdolności do wypełnienia wszystkich istniejących i planowanych sieci przesyłowych. Z planów dotyczących magistrali Jużnyj Koridor wynika, że **zapleczem surowcowym** projektu mają być złoża zachodniosyberyjskie (budowana infrastruktura na terytorium

Rosji ma połączyć nową trasę ze złożami Urengojskim i Jamburskim). Plany zakładają również możliwość eksploatacji złóż jamalskich<sup>3</sup>. Rosja rozważa ponadto wykorzystanie surowca importowanego z Azji Centralnej (Turkmenistan i Uzbekistan) oraz z Azerbejdżanu (złoża Szah Deniz). Przesyłanie South Streamem gazu z tych państw będzie jednak ograniczone ze względu na plany realizacji konkurencyjnych projektów gazociągów z regionu kaspijskiego do Europy<sup>4</sup> (np. azerbejdżański gaz z Szah Deniz jest przeznaczony na wypełnienie gazociągu Transanatolijskiego, TANAP) oraz ze względu na zwiększający się eksport gazu z Azji Centralnej do Chin.

Gazprom nie przedstawił dotąd **założeń finansowych** projektu<sup>5</sup>. Przedstawiciele rosyjskiego koncernu zapowiedzieli uściślenie kosztów w połowie 2013 roku, po zakończeniu przetargów na dostawy rur i innych materiałów. Według wstępnych szacunków koszt realizacji projektu z infrastrukturą na terytorium Rosji włącznie ma wynieść ok. 26,6 mld euro<sup>6</sup>. Nieprecyzyjne są także informacje dotyczące finansowania odcinków South Streamu w poszczególnych państwach tranzytowych. W przypadku odcinka morskiego zapowiadane jest zastosowanie tzw. finansowania projektowego (30% – środki własne, wnoszone proporcjonalnie do wielkości udziałów akcjonariuszy konsorcjum;

<sup>2</sup> Gazprom rozważa możliwość dostarczania gazu z South Streamu do Austrii za pośrednictwem gazociągu TAG (magistrala wybudowana w latach 70. dla przesyłania rosyjskiego gazu przez Słowację i Austrię do Włoch). Rewers tej trasy pozwoliłby transportować surowiec z Włoch do Austrii. W kwestii dostaw do Grecji z nowego gazociągu rosyjski koncern planuje rozmowy z Bułgarią w sprawie wykorzystania istniejącej bułgarskiej infrastruktury przesyłowej.

<sup>3</sup> Plany związane z wprowadzeniem do eksploatacji (październik 2012) największego na Jamale złoża Bowanienkowskiego (4,9 bln m<sup>3</sup>). Według informacji Gazpromu, w roku 2013 wydobycie wyniesie tam ok. 46 mld m<sup>3</sup>; w 2017 – 115 mld m<sup>3</sup>.

<sup>4</sup> Korytarz Południowy jest unijną koncepcją, której realizacja ma służyć dywersyfikacji szlaków i dostawców gazu do Europy, zmniejszeniu zależności od Rosji. Szerzej na temat wariantów realizacji koncepcji zob.: A. Jarosiewicz, Południowy Korytarz Gazowy Azerbejdżanu i Turcji, Komentarze OSW, 18.07.2012.

<sup>5</sup> W kwietniu 2012 roku konsorcjum South Stream Transport AG – operator odcinka morskiego – podjęło rozmowy z ING Bankiem, Credit Agricole i Russian Project Finance Bankiem w celu zaangażowania ich w charakterze konsultantów finansowych, którzy ułatwiliby kontakty z potencjalnymi kredytodawcami. Uczestnicy konsorcjum są głównymi klientami Credit Agricole.

<sup>6</sup> 10 mld euro odcinek morski, ok. 6,6 mld euro gazociąg na terytorium państw europejskich plus ok. 10 mld euro infrastruktura na terytorium Federacji Rosyjskiej.

70% – kredyty uzyskane pod zastaw aktywów South Streamu, spłacane z ewentualnych zysków konsorcjum). Nieoficjalnie najwięcej informacji pojawiło się w kwestii finansowania odcinka bułgarskiego. Gazprom deklaruje gotowość pokrycia całości kosztów w zamian za

**Gazprom nie przedstawił dotąd założeń finansowych projektu. Nieprecyzyjne są także informacje dotyczące finansowania odcinków South Streamu w poszczególnych państwach tranzytowych.**

rezygnację Bułgarii z pobierania przez 15 lat (2018–2032) opłat tranzytowych za gaz przesyłany South Streamem. Zastrzeżono jednocześnie, że Bułgaria nie straci dotychczasowych zysków z tranzytu gazu własną siecią do Turcji, Grecji i Macedonii – przesył wielkości 15 mld m<sup>3</sup> zagwarantowany jest długoterminową umową do 2030 roku. Ujawniono również wstępny koszt realizacji inwestycji na odcinku serbskim (1,7 mld euro) i słoweńskim (1 mld), nie precyzując, kto poniesie koszty inwestycji.

### South Stream w rosyjskiej strategii energetycznej

Planowany gazociąg miał w pierwotnym założeniu z roku 2007 służyć zaspokojeniu w długiej perspektywie wzrastającego popytu na gaz w Europie. Oficjalnie deklarowanym celem inwestycji jest także zwiększenie możliwości eksportu rosyjskiego gazu do Europy, zapewnienie dywersyfikacji szlaków przesyłu gazu z Rosji do Europy oraz bezpieczeństwa i stabilności dostaw poprzez zmniejszenie zależności rosyjskiego eksportu od państw tranzytowych, a także tworzenie nowych miejsc pracy<sup>7</sup>.

<sup>7</sup> Oficjalna prezentacja projektu South Stream: [www.gazprom.ru](http://www.gazprom.ru)

Budowa South Streamu jest jednak także dla Moskwy narzędziem służącym realizacji planów geopolitycznych. Celem pierwszym było – i nadal pozostaje – wyeliminowanie (program maksimum) lub przynajmniej znaczne zredukowanie roli Ukrainy jako głównej trasy tranzytu rosyjskiego gazu do Europy (w 2011 roku ok. 70%). Zdaniem Gazpromu South Stream pozwoli zdywersyfikować trasy przesyłowe i uniknąć problemów związanych z dostawami, wynikających z kryzysów gazowych w relacjach Rosja–Ukraina. Uwzględniając całkowitą przepustowość gazociągów istniejących (Blue Stream, Nord Stream, Jamał) i projektowanych (South Stream), rola Ukrainy jako kraju tranzytowego została zmarginalizowana. Przy założeniu, że eksport rosyjskiego gazu do Europy utrzyma się po 2018 roku na poziomie 150–160 mld m<sup>3</sup> rocznie, system ukraiński mógłby się okazać zbędny<sup>8</sup>.

Po drugie, Rosja stara się zachować status głównego dostawcy gazu do Europy (przy maksymalistycznym podejściu jedyne go dostawcy surowca do UE z kierunku wschodniego). Forsując własne projekty infrastrukturalne (Nord Stream, South Stream), Moskwa stara się jednocześnie przeciwdziałać powstawaniu innych gazociągów, które stanowiłyby konkurencję dla rosyjskiej pozycji na europejskim rynku gazowym. Jako plan minimum Rosja stara się uniemożliwić lub utrudnić dostęp alternatywnych projektów (przede wszystkim przyszłych gazociągów Korytarza Południowego) do surowca z Azji Centralnej.

<sup>8</sup> Przepustowość wszystkich istniejących i projektowanych rosyjskich gazociągów do Europy (bez systemu ukraińskiego) wynosi 165 mld m<sup>3</sup> (South Stream – 63 mld m<sup>3</sup>, Nord Stream – 55 mld m<sup>3</sup>, Jamał – 31 mld m<sup>3</sup> i Blue Stream – 16 mld m<sup>3</sup>). Łączna przepustowość systemu ukraińskiego wynosi z kolei 145 mld m<sup>3</sup> rocznie, a wielkość tranzytu rosyjskiego gazu przez Ukrainę systematycznie się zmniejsza (w okresie styczeń – wrzesień 2011 roku wynosił 78,17 mld m<sup>3</sup>, a w roku 2012 wyniósł jedynie 62,8 mld m<sup>3</sup>).

Po trzecie, Rosja dąży do wzmocnienia swojej pozycji na Bałkanach, przede wszystkim poprzez utrzymanie dominującej pozycji Gazpromu w zakresie dostaw gazu. Rosyjski monopolista jest głównym dostawcą tego surowca do państw leżących na trasie South Streamu, a nowy gazociąg na Bałkanach mógłby tylko wzmocnić jego pozycję. Pierwotny plan koncernu – wykorzystanie inwestycji do uzyskania kontroli nad infrastrukturą gazową państw regionu przed ich wstąpieniem do UE – przestał być aktualny po akcesji Bułgarii i Rumunii.

### **Budowa South Streamu jest także dla Moskwy narzędziem służącym realizacji planów geopolitycznych.**

Metoda faktów dokonanych – utrzymanie pozycji dominującej w zakresie dostaw gazu do państw uczestników projektu South Stream przed kolejnym rozszerzeniem UE – może okazać się jednak okazać skuteczna w przypadku Serbii. Wiele zależy od tego, czy i na ile Belgrad będzie zdeterminowany w kwestii wdrażania postanowień trzeciego pakietu energetycznego<sup>9</sup>, do czego jest zobowiązany jako członek Wspólnoty Energetycznej.

#### **Perspektywy realizacji projektu**

- **Kwestie prawne**

**Powstanie gazociągu South Stream w jego pełnej wersji – mimo zawarcia niezbędnych bilateralnych porozumień z państwami tranzytowymi – nadal pozostaje niepewne.** Istotnym warunkiem realizacji projektu jest bowiem

<sup>9</sup> Celem tzw. trzeciego pakietu energetycznego (dwie dyrektywy i trzy rozporządzenia) jest liberalizacja europejskiego rynku energii elektrycznej i gazu ziemnego. Kluczowym elementem jest obowiązek rozdzielania produkcji, dostaw i sprzedaży, który może być realizowany w oparciu o jeden z trzech modeli: rozdział właścicielski, wprowadzenie niezależnego operatora systemu bądź niezależnego operatora przesyłu.

spełnienie wymogów prawa europejskiego, przede wszystkim wynikających z tzw. trzeciego pakietu energetycznego. **Sprzeczne z jego założeniami są porozumienia bilateralne zawarte między Rosją a państwami tranzytowymi (poza słoweńsko-rosyjskim). Brak w nich bowiem postanowień przewidujących dostęp strony trzeciej do nowej infrastruktury przesyłowej (zasada TPA – Third Party Access).**

Porozumienie z Bułgarią zawiera jedynie ogólne postanowienie o zapewnieniu „sprawiedliwego i nieograniczonego tranzytu”. Ewentualne wyłączenie nowego gazociągu z trzeciego pakietu energetycznego, konsekwentnie postulowane przez Rosję, wymagałoby uzyskania pozytywnych decyzji organów regulacyjnych państw tranzytowych, a następnie akceptacji Komisji Europejskiej.

Możliwość wyłączenia spod regulacji trzeciego pakietu nie daje natomiast przyznanie South Streamowi przez Unię Europejską statusu „projektu będącego przedmiotem wspólnego zainteresowania”, traktowanego jako część Transeuropejskiej Sieci Energetycznej (TEN-E)<sup>10</sup>, ani nawet uznanie South Streamu za projekt priorytetowy<sup>11</sup>. Zarówno jeden, jak i drugi status podniosłyby co najwyżej prestiż projektu oraz zwiększyły jego szanse na uzyskanie wsparcia finansowego (ułatwienia w pozyskiwaniu kredytów). **Można oczekiwać, że najbliższe miesiące będą okresem intensywnego lobbingu ze strony Rosji na rzecz przyznania South Streamowi statusu projektu o szczególnym znaczeniu dla UE.** Dla Moskwy najbardziej pożądane byłoby przeniesienie tej kwestii z poziomu wewnątrzunijnego prawa na polityczny poziom dwustronnych relacji z Brukselą. Przedstawiciele Rosji zabiegają o wprowadzenie zapisu gwarantującego wyłączenie rosyjskich gazociągów spod unijnych regulacji

<sup>10</sup> Taki status przyznano gazociągowi Nord Stream.

<sup>11</sup> Decyzja nr 1364/2006/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 6 grudnia 2006 roku, ustanawiająca wytyczne dla transeuropejskich sieci energetycznych.

do umowy Rosja–UE<sup>12</sup>. Istotnym argumentem Moskwy mogą się okazać stanowiska należących do UE państw tranzytowych (Bułgaria, Węgry), które nadały South Streamowi status projektu o strategicznym (narodowym) znaczeniu.

Ważnym problemem są również kwestie ekologiczne wynikające z prawa europejskiego. Ani Gazprom, ani żadne z państw członkowskich Unii Europejskiej, przez które ma przebiegać South Stream, nie przedstawiły dotąd Komisji Europejskiej dokumentacji dotyczącej projektu, co jest konieczne między innymi z punktu widzenia tzw. *environmental impact assessment* (EIAs), czyli oceny oddziaływania na środowisko.

### **Przedstawiciele Rosji zabiegają o wprowadzenie zapisu gwarantującego wyłączenie rosyjskich gazociągów spod unijnych regulacji do umowy Rosja–UE.**

Z informacji podawanych przez przedstawicieli Dyrekcji Generalnej ds. Energii wynika, że takie badanie w przypadku dużych projektów infrastrukturalnych może trwać do dwóch lat, co może wpłynąć na opóźnienie realizacji inwestycji<sup>13</sup>. Dodatkowym utrudnieniem mogą być działania lokalnych organizacji ekologicznych, które często bardzo aktywnie (jak w przypadku Bułgarii czy Słowenii) wyrażają sprzeciw wobec nowych projektów infrastrukturalnych.

#### **• Kwestie ekonomiczne**

Realizacja projektu budzi także wątpliwości natury ekonomicznej. Adresatem gazu przesyłanego gazociągiem South Stream miała być Europa Południowa, zwłaszcza zaś rynek włoski. Dane z ostatnich kilku lat wskazują jednak, że popyt na rosyjski gaz we Włoszech

systematycznie spada<sup>14</sup>, a więc nawet eksport gazu do tego państwa wyłącznie *via* South Stream nie zapewniłby wystarczającego rynku zbytu dla nowej magistrali. Najnowsze prognozy, uwzględniające zmiany na rynku gazowym wskazują, że w roku 2030 wystąpi znacząca asymetria pomiędzy zwiększeniem mocy przesyłowych, związanych z rozbudową infrastruktury przesyłowej, a minimalnym (ok. 1–2%) wzrostem popytu na gaz<sup>15</sup>.

Z kolei obecny eksport Gazpromu do innych krajów, które miałyby być odbiorcami gazu z South Streamu, waha się znacznie poniżej maksymalnej przepustowości planowanego gazociągu (zob. Tabela 2) Poza Serbią, która podpisała z Rosją umowę międzyrządową przewidującą dostawy South Streamem większych niż w poprzednich latach ilości gazu<sup>16</sup>, nic nie wiadomo o nowych kontraktach na dostawy gazu tą trasą, które by w istotny sposób zwiększały gazpromowski eksport do państw tranzytowych<sup>17</sup>. Oprócz państw tranzytowych potencjalnymi odbiorcami surowca mogą być również Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Czarnogóra, Macedonia, a także potencjalnie Austria i Grecja. Obecne potrzeby energetyczne tych państw (z wyłączeniem Austrii i Grecji)

<sup>14</sup> W roku 2008 – 22,4 mld m<sup>3</sup>, 2009 – 19,1 mld m<sup>3</sup>, 2010 – 13,1 mld m<sup>3</sup>, a w 2011 – 17,1 mld m<sup>3</sup>.

<sup>15</sup> Według stanu na rok 2011 całkowita przepustowość infrastruktury umożliwiającej import gazu do Włoch wynosiła 113,3 mld m<sup>3</sup> (obejmuje istniejące rurociągi: Transmed, Green Stream, TAG, Transigaz o łącznej przepustowości 101,8 mld m<sup>3</sup> oraz terminale LNG – La Spezia i Porto Levante o mocy 11,5 mld m<sup>3</sup>; przy obecnym zużyciu gazu we Włoszech na poziomie 69,6 mld m<sup>3</sup>). W przypadku powstania nowych tras przesyłowych: TAP, TGI, GALSI, South Stream oraz nowych terminali LNG moc przesyłowa infrastruktury umożliwiającej import gazu do Włoch wzrosłaby o 175 mld m<sup>3</sup>, a prognozowany poziom importu gazu do Włoch w perspektywie do roku 2030 kształtuje się na poziomie zaledwie 70–94 mld m<sup>3</sup>. Oznacza to znaczącą nadwyżkę mocy przesyłowych w stosunku do wzrostu popytu na gaz. M. Korchemkin, Energy Security in Central & Southern Europe: TANAP vs. South Stream, [www.eegas.com](http://www.eegas.com)

<sup>16</sup> Miałoby to być 5 mld m<sup>3</sup> gazu rocznie (w 2011 roku ok. 1,4 mld m<sup>3</sup>).

<sup>17</sup> 15 listopada został podpisany nowy, 10-letni kontrakt z Bułgarią przewidujący dostawy 2,9 mld m<sup>3</sup> rocznie, co stanowi utrzymanie poziomu ustalonego w poprzednim kontrakcie.

<sup>12</sup> Postulaty rosyjskie dotyczą wprowadzenia odpowiednich postanowień w negocjowanej, nowej umowie o partnerstwie i współpracy (PCA 2).

<sup>13</sup> ARGUS FSUE, Gazprom takes South Stream FIDs, 1 November 2012, s. 4.



kształtują się w sumie na poziomie ok. 31,32 mld m<sup>3</sup>, a więc South Stream o przepustowości 63 mld m<sup>3</sup> rocznie byłby wykorzystany zaledwie w połowie.

Strona rosyjska liczy jednak na pozytywną zmianę tego bilansu dzięki możliwości wzrostu dostaw surowca do włoskich elektrowni, należących do Electricite de France – udziałowca spółki South Stream Transport AG. Szanse na zawarcie nowych długoterminowych kontraktów daje też memorandum o udziale Wintershall (spółki córki BASF) w budowie morskiego odcinka gazociągu South Stream<sup>18</sup>. W długoterminowej perspektywie Gazprom sygnalizuje również gotowość zaangażowania w budowę elektrowni gazowych w niektórych państwach regionu (np. w Bułgarii), choć trudno oszacować realne terminy realizacji rozważanych inwestycji.

Ograniczona opłacalność projektu ma również związek z kosztami tranzytu. Koszt przesyłu surowca South Streamem byłby niższy od kosztów tranzytu trasą ukraińską tylko w przypadku Bułgarii czy Serbii. W przypadku głównego rynku zbytu (Włochy) koszt ten byłby wyższy (zob. Tabela 3).

Ekspert trasą ukraińską przestałby być opłacalny tylko w przypadku znaczącej podwyżki stawek tranzytowych przez Ukrainę. W interesie Moskwy leży więc porozumienie z Kijowem. Fakt, że Rosja nie dąży do kompromisu, a raczej eskaluje konflikt, wskazuje więc na to, że gotowa jest ponieść znaczący koszt finansowy dla osiągnięcia celów politycznych (pozbawienia Ukrainy statusu państwa tranzytowego).

### Konsekwencje realizacji projektu

Analiza konsekwencji realizacji projektu dla Rosji wskazuje, że w ogólnym bilansie straty przeważają nad zyskami. Po pierwsze, zbędna z punktu widzenia potrzeb eksportowych Gazpromu inwestycja pochłonie ogromne kosz-

ty finansowe, które poniesie przede wszystkim strona rosyjska. Beneficjentami w Rosji będą jedynie firmy realizujące projekt, należące do bliskich przyjaciół prezydenta Putina. Po drugie, budowa nowej infrastruktury przesyłowej pogłębia stopień uzależnienia rosyjskiego eksportu gazu od europejskiego rynku zbytu. Ponadto w kontekście nadpodaży gazu na rynku UE, rosnącej konkurencji innych dostawców i presji cenowej na Gazprom budzi wątpliwości rentowność tego przedsięwzięcia. Po stronie zysków można wymienić uczynienie z South Streamu dodatkowego narzędzia oddziaływania na region, w którym na razie Rosja (Gazprom) utrzymuje pozycję dominującą. Budowa nowego gazociągu w porozumieniu z wybranymi państwami członkowskimi UE osłabia spójność Unii oraz może wpływać na zmniejszenie ich zainteresowania głębszą liberalizacją rynku wewnętrznego.

### Analiza konsekwencji realizacji projektu dla Rosji wskazuje, że w bilansie ekonomicznym straty przeważają nad zyskami.

Realizacja projektu przyniesie natomiast wymierne korzyści państwu tranzytowemu leżącym na trasie South Streamu (**Bułgaria, Serbia, Węgry, Słowenia**). W krótkoterminowej perspektywie państwa te zyskały od Gazpromu różnego rodzaju preferencje (cenowe, obietnice kredytów etc.). W perspektywie długoterminowej mogą one liczyć na zyski z opłat tranzytowych i rosyjskie inwestycje. Realizacja projektu może się także przyczynić do wzrostu znaczenia politycznego państw tranzytowych. Negatywną konsekwencją będzie wzrost uzależnienia energetycznego od Rosji oraz możliwe problemy prawne w relacjach z Komisją Europejską (niezgodność z trzecim pakietem energetycznym porozumień bilateralnych zawartych między państwami tranzytowymi a Rosją).

**Ukraina** konsekwentnie sprzeciwiała się planom budowy gazociągu South Stream. Realiza-

<sup>18</sup> Zapis w memorandum Gazprom – BASF (marzec 2010).

cja projektu oznaczać będzie dla Kijowa utratę statusu kluczowego państwa tranzytowego, co może mieć negatywne skutki ekonomiczne (brak dochodu z opłat tranzytowych) i polityczne (osłabienie pozycji negocjacyjnej w relacjach energetycznych z Rosją). Skala strat uzależniona będzie od zakresu realizacji rosyjskiego projektu (terminowe zakończenie budowy i wypełnienie nowego rurociągu surowcem).

**Budowa nowego gazociągu w porozumieniu z wybranymi państwami członkowskimi UE osłabia spójność Unii oraz może wpłynąć na zmniejszenie ich zainteresowania głębszą liberalizacją rynku wewnętrznego.**

Bilans zysków i strat po stronie unijnej nie jest jednoznaczny. Z jednej strony dążąca do zapewnienia bezpieczeństwa dostaw surowców energetycznych Unia jest zainteresowana budową nowych tras przesyłowych. Z drugiej, realizacja kolejnego rosyjskiego projektu infrastrukturalnego oznaczać będzie zwiększenie zależności od jednego dostawcy. W praktyce jednak może przynieść pewne korzyści: projekt finansowany byłby bowiem ze środków rosyjskich, powstałaby kolejna – alternatywna dla UE – droga przesyłu surowca; poza tym niektóre państwa UE niechętnie zawierają nowe kontrakty długoterminowe, a zatem, po wygaśnięciu obecnie obowiązujących nic nie stoi na przeszkodzie pozyskiwaniu surowca z innych źródeł (LNG z Australii, Kataru, USA czy Kanady).

## Konkluzje

Determinacja i pośpiech w dążeniu do rozpoczęcia ryzykownej i bardzo kosztownej inwestycji, bez gwarancji zbytu surowca, świadczy o tym, że Moskwa jest zdecydowana budować kolejny gazociąg do Europy, nie bacząc na niekorzystną dla Gazpromu sytuację na europejskim i krajowym rynku gazu. Tendencje roz-

woju tego rynku – nadpodaż surowca, wzrost konkurencji związany z postępującą liberalizacją, pesymistyczne prognozy popytu na gaz i coraz mniejsza popularność drogiego gazu rosyjskiego – zmniejszają szanse na rentowność South Streamu. Uroczysta inauguracja budowy odcinka morskiego na dwa lata przed jej planowanym rozpoczęciem (w 2014 roku) ma przede wszystkim wymiar propagandowy. Celem Moskwy jest zaprezentowanie South Streamu jako projektu szybko i skutecznie realizowanego. Uzasadnia to intensyfikację rosyjskich starań o polityczne i finansowe wsparcie dla jego realizacji. Wiele wskazuje też na to, że Rosja traktuje nowy gazociąg jako swego rodzaju gwarancję utrzymania części europejskiego rynku w rękach Gazpromu.

Dążąc do budowy nowego gazociągu do Europy, Moskwa demonstruje więc przede wszystkim gotowość do realizacji ważnych celów geopolitycznych bez względu na koszty ekonomiczne, licząc jednocześnie na kompromis z Brukselą w kwestii warunków implementacji trzeciego pakietu energetycznego wobec nowego gazociągu. Poza tym wydaje się, że rezygnacja z dużego projektu infrastrukturalnego (projekt typu „*too big to fail*”<sup>19</sup>), traktowanego przez lata jako strategiczny cel rosyjskiej zewnętrznej polityki energetycznej, oznaczałaby dla Kremla prestiżową i polityczną porażkę, na którą „supermocarstwo energetyczne” nie może sobie pozwolić.

<sup>19</sup> P. Baev, I. Overland, The South Stream v. Nabucco pipeline race: geopolitical and economic (ir)rationalities and political stakes in mega-projects, *International Affairs*, 86, (5), 2010.

**Projekt gazociągu South Stream**

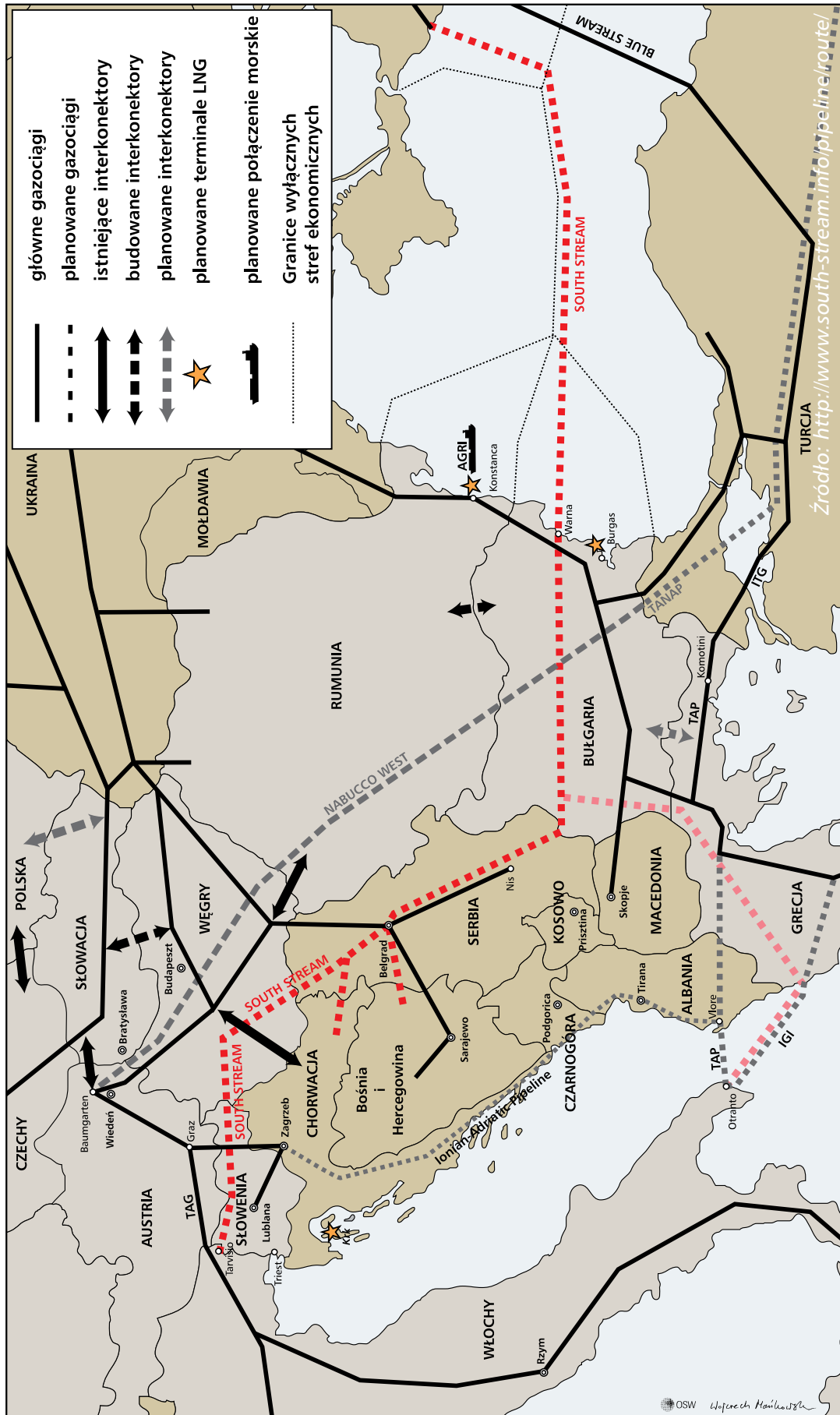




Tabela 1. South Stream: Zawarte umowy, długość odcinków, szacowane koszty

Państwo	Porozumienie międzyrządowe (data)	Decyzja inwestycyjna (data)	Spółka joint venture	Długość odcinka (km)	Koszt budowy (mld euro)
Austria	25.04.2010	-	South Stream Austria GmbH (Gazprom 50%, OMV 50%)	-	-
Bułgaria	18.01.2008	15.11.2012	South Stream Bulgaria AD (50% Gazprom, 50% Bulgarian Energy Holding EAD)	540	3,3
Chorwacja	2.03.2010	-	-	-	-
Grecja	29.04.2008	-	South Stream Greece S.A. (Gazprom 50%, DESFA S.A. 50%)	-	-
Serbia	25.01.2008	29.10.2012	South Stream Serbia AG (51% Gazprom, 49 % Serbijagaz)	470	1,7
Słowenia	14.11.2009	13.11.2012	South Stream Slovenia LLC (50% Gazprom, 50% Plinovodi d. o. o.)	266	1,0
Odcinek morski	Jednostronna zgoda Turcji na budowę morskiego odcinka przechodzącego przez turecką wyłączną strefę ekonomiczną	-	South Stream Transport AG (Gazprom 50%, Eni 20%, Wintershall Holding GmbH 15%, EDF 15%)	925	10,0
Węgry	31.01.2010	31.10.2012	South Stream Hungary Zrt (Gazprom 50%, MVM 50%)	229	0,6

**Tabela 2. Import gazu z Rosji**

Kraj	Wielkość importu z Rosji w 2011 (w mld m <sup>3</sup> )
Austria	5,43
Bułgaria	2,81
Bośnia i Hercegowina	0,28
Grecja	2,90
Macedonia	0,13
Rumunia	2,82
Serbia	1,39
Słowenia	0,53
Węgry	6,26
Włochy	17,1
Ogółem	39,65 (31,32 z wyłączeniem Austrii i Grecji)

**Tabela 3. Koszty tranzytu**

Państwo odbiorca gazu	Koszt tranzytu (USD za 1000 m <sup>3</sup> )	
	Ukraina	South Stream
Bułgaria	Ok. 75	Ok. 70
Serbia	Ok. 105	Ok. 80
Włochy	Ok. 90	Ok. 97

Źródło: Chi-Kong Chyong, *The Economics of the South Stream pipeline in the context of Russo – Ukrainian bargaining*, <http://www.usaee.org/usaee2011/best/chyong.pdf> (3.12.2012).

REDAKCJA MERYTORYCZNA: Adam Eberhardt,

Marek Menkiszak

REDAKCJA: Anna Łabuszewska, Katarzyna Kazimierska

SKŁAD: Wojciech Mańkowski

Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia

ul. Koszykowa 6a, 00-564 Warszawa

tel.: +48 | 22 | 525 80 00,

fax: +48 | 22 | 525 80 40

**Opinie wyrażone przez autorów analiz nie przedstawiają  
oficjalnego stanowiska władz RP**

Zapraszamy na naszą stronę: [www.osw.waw.pl](http://www.osw.waw.pl)